

Stowarzyszenie Przymierze Rodzin,
Nowogrodzka 51,
00-695 Warszawa

Warszawa, 21 listopada 2024 r.

Ministerstwo Edukacji Narodowej

Dotyczy:

DKO-WPP.0231.2.2024.MM

Uwagi do projektu *rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia*.

W imieniu Stowarzyszenia Przymierze Rodzin, mając na uwadze, że 2 października 2024 r. zostaliśmy poinformowani o wpisaniu na listę podmiotów, do których Ministerstwo wysłała projekty aktów prawnych w ramach konsultacji publicznych., niniejszym przedstawiam uwagi do projektu ww. rozporządzenia w zakresie przedmiotu „edukacja zdrowotna”.

Poniższe uwagi nie zawierają szczegółowego zestawienia, na ile proponowane treści są już uwzględnione w podstawie programowej innych przedmiotów nauczania, choć co do zasady zgadzamy się z często podnoszonym zarzutem, że ich uwzględnienie w tym przedmiocie wymagać będzie zmian polegających na usunięciu wielu treści z innych przedmiotów, co tylko pogłębi niepotrzebny chaos.

1. Szkodliwość zmian

W zestawieniu z obowiązującą podstawą programową, nowo wprowadzone treści mają bardzo niewiele wspólnego ze zdrowiem w normalnym znaczeniu tego słowa. W sposób niedopuszczalny naruszają natomiast zasadę neutralności światopoglądowej państwa i ingerują w konstytucyjną wolność rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, co narusza zaufanie obywateli do państwa.

W pierwszej kolejności należy wskazać na szczególną szkodliwość całkowitego pominięcia kluczowej roli rodziny w kształtowaniu dziecka i młodego człowieka oraz konieczności przyjęcia postawy odpowiedzialności w relacjach z innymi, szczególnie w rodzinie oraz w bliskim związku z drugim człowiekiem.

Jest to skutkiem usunięcia dotychczasowych – dobrze funkcjonujących w praktyce szkolnej - elementów podstawy programowej dotyczących rodziny, w szczególności ukazywania jej wartości w życiu osobistym człowieka, wagi wnoszenia pozytywnego wkładu w życie swojej rodziny, uświadomienie i uzasadnienie potrzeby przygotowania do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. W miejsce tego role rodzinne traktowane są na równi zawodowymi i społecznymi (Dział VI). W żadnym miejscu nie ma wzmianki, że przy podejmowaniu decyzji o związaniu się z inną osobą, szczególnie poprzez małżeństwo, konieczna jest rozważa i decyzja o wzięciu za nią odpowiedzialności. Całkowity brak jest podkreślenia roli rodzicielstwa, które podane jest jedynie w aspekcie negatywnym (metody antykoncepcji jako sposoby uniknięcia), aborcja jako „przerywanie ciąży”.

W sposób dorozumiany przyznana jest równoprawność decyzjom o rodzicielstwie oraz rozwodzie i rozstaniu, nie podejmuje się natomiast nie tylko etycznego wymiaru tych decyzji, ale także oczywistego faktu szkodliwego (czasem destrukcyjnego) wpływu braku harmonii

między rodzicami lub odejścia z domu jednego z rodziców na psychikę dziecka i jego zdolność do wypełniania innych ról (n.p. nauki w szkole).

W naszej opinii – w zakresie objętym proponowanymi zmianami podstawy programowej - szkoła powinna pomagać rodzicom w wychowywaniu dzieci do podejmowania jednej z dwóch najważniejszych ról życiowych i społecznych każdego człowieka: obok realizacji powołania zawodowego, bycia ojcem lub matką, kształtującym następną pokolenia. Proponowana podstawa programowa całkowicie pomija te aspekty.

Po drugie, proponowane zmiany ignorują fakt integralności każdej osoby ludzkiej, wyrażającego się w tym, że rozmaite jej wymiary – psychologiczny, duchowy, fizyczny, emocjonalny, seksualny, nabyte doświadczenia, wiedza i kompetencje – wzajemnie się przenikają i warunkują. Nie jest możliwe oddzielenie jednego z tych wymiarów w taki sposób, aby rozwinięty w pewnym kierunku nie miał wpływu na pozostałe. Oczywistym przykładem takich powiązań (istotnym z punktu widzenia wprowadzanych zmian) jest wzajemnie przenikanie się i wspieranie relacji dwóch osób w sferze emocjonalnej, uczuciowej i seksualnej czy też zachowywanie wierności w sferze seksualnej jako warunku istnienia zaufania w relacji małżeńskiej. Innym przykładem jest znaczenie poczucia bezpieczeństwa i brak złych emocji (w przypadku dziecka i młodego człowieka kluczowa jest tu stabilność otoczenia w domu) dla kształtowania pewności siebie i zdolności do przyswajania wiedzy. Podobne przykłady można mnożyć.

W tym kontekście, usunięcie treści wspierających odpowiedzialne podejmowanie ról rodzinnych, traktowanie seksualności w całkowitym oderwaniu od pozostałych wymiarów osoby ludzkiej, w szczególności emocjonalnego i etycznego, kształtujących relację miłości i odpowiedzialności za drugą osobę a w miejsce tego wyłączenie podkreślenie aspektu przyjemności kontaktów seksualnych uważamy nie tylko za sprzeczne z wiedzą o naturze człowieka, ale też szkodliwe.

Po pierwsze, może to być odebrane przez uczniów jako zachęta do podejmowania nieodpowiedzialnych i ryzykownych zachowań w sferze seksualnej, czego negatywne skutki dla psychiki młodego człowieka (a także w wieku dojrzałym) mogą być nieodwracalne.

Po drugie, na skutek pozbawienia wiedzy i kompetencji kluczowych w tym zakresie, upośledzona będzie zdolność absolwentów do założenia rodzin, przyjęcia na siebie właściwej roli i wytrwania w niej oraz stworzenia bezpiecznego środowiska dzieciom.

Wziąwszy pod uwagę powyższe uwagi uważamy, że wprowadzenie proponowanych zmian będzie miało dalekosiężne, szkodliwe skutki społeczne.

2. Brak uzasadnienia dla usunięcia Wychowania do Życia w Rodzinie i treści rodzinnych oraz fragmentarycznego ujęcia problematyki seksualności - - sprzeczność z zasadami stanowienia prawa

W zgodnej opinii społeczności Stowarzyszenia Przymierze Rodzin, a przede wszystkim grona pedagogicznego oraz rodziców uczniów liceów, dla których jesteśmy organem prowadzącym, obowiązująca dziś podstawa programowa Wychowania do Życia w Rodzinie w pełni odpowiada na potrzeby młodych ludzi w zakresie, którego dotyczy, w tym także w obszarze seksualności.

Treści przekazywane podczas zajęć Wychowania do Życia w Rodzinie są bliskie codziennym życiowym problemom młodych ludzi i dobrze dostosowane do etapu rozwoju psychofizycznego oraz problemów i zagrożeń jakie mogą dotyczyć uczniów na danym etapie ich życia. Obejmują role i funkcje rodziny, relacje w rodzinie, koleżeństwo, umiejętność budowania relacji, samowychowanie, zarządzanie czasem i umiejętność świadomego planowania odpoczynku, komunikację interpersonalną, radzenie sobie z presją rówieśniczą, zagrożenia płynące z sieci, zagrożenia płynące z używek jak alkohol, papierosy i narkotyki. Obszerny jest dział zajmujący się tematyką dojrzewania psychofizycznego i konsekwencji jakie te zmiany mogą powodować w zachowaniu i ciele młodego człowieka.

W uzasadnieniu projektu nie podaje się powodów usunięcia wielu z tych treści (szczególnie w zakresie wagi i roli rodziny). Powoływanie się na potencjał zdrowotny, kulturę zdrowotną czy bezpieczeństwo zdrowotne w żaden sposób nie jest uzasadnieniem dla wprowadzenia rewolucyjnej zmiany w odrębnym zakresie przekazywania wiedzy i kształtowania systemu wartości w obszarach rodziny i seksualności, niezmiernie ważnych zarówno z punktu widzenia indywidualnego, jak i społecznego.

Z formalnego punktu widzenia, wprowadzenie tak istotnych zmian bez ich merytorycznego uzasadnienia jest sprzeczne z zasadami stanowienia prawa i tym samym niedopuszczalne.

3. Sprzeczność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej

Proponowane zmiany podstawy programowej rażąco naruszają szereg postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej:

Art. 18 Konstytucji RP

Wskazywanie na „różne modele rodzin” oraz pominięcie szczególnej roli rodziny, co obejmuje także wagi oraz szczęścia związanego z pełnieniem przez ucznia w przyszłości roli małżonka, matki lub ojca, narusza wprost art. 18 Konstytucji RP (*„Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.”*)

Art. 25 ust.2, art. 48 ust. 1 i art. 53 ust. 3 Konstytucji RP

W wielu obszarach proponowane zmiany odzwierciedlają konkretny system wartości, w znacznej mierze sprzeczny z systemem wartości przyjętym przez wielu – jeśli nie większość - obywateli Rzeczypospolitej, opartym na Dekalogu oraz na prawie naturalnym. Przejawem tego są (między innymi) omówione także w innych miejscach naszego stanowiska):

- a) pominięcie wszystkich niemal treści wskazujących na szczególną rolę i wagę rodziny, obecnych w dotychczasowej podstawie programowej Wychowania do Życia w Rodzinie,
- b) całkowity brak odniesienia sfery seksualnej do sfery etyki,
- c) całkowity brak omówienia postawy przyjęcia czystości seksualnej do czasu zawarcia związku małżeńskiego (jest to zjawisko na tyle popularne w niektórych krajach Zachodu, że wymaga omówienia jako przeciwwaga dla postawy swobody w tym zakresie, której przyjęcie projekt zdaje się promować),
- d) skupienie się na przyjemności i satysfakcji płynącej z życia seksualnego, z pominięciem postaw wierności, odpowiedzialności za własne działania i za dobro partnera,
- e) całkowite pominięcie wymiaru rodzicielstwa jako daru i radości płynącej z przyjęcia odpowiedzialności za powierzone życie, w miejsce czego omawiane są techniki antykoncepcji (zatem życie nowego człowieka nie jest darem, lecz kłopotem, którego trzeba umieć uniknąć), w odniesieniu do aborcji mówi się o „przerywaniu ciąży”, pomijając przyjmowane przez wielu stanowisko etyczne, że aborcja to pozbawienie życia dziecka poczętego.

W tej sytuacji obowiązkowy charakter nauczania przedmiotu „Edukacja zdrowotna” oznacza wprost naruszenie zasady neutralności światopoglądowej państwa (art. 25 ust. 2 Konstytucji RP) oraz niedozwoloną ingerencję w konstytucyjne prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami i tym samym stanowi wprost naruszenie art. 48 ust. 1 i art. 53 ust. 3 Konstytucji RP.

Przedstawiony powyżej przekaz jest także równoznaczny z zamiarem Ministerstwa wyrażenia w formie normatywnej poglądu na znaczenie i rolę seksualności w życiu człowieka oraz zachęcanie uczniów do dokonywania określonych wyborów w tym zakresie. Tymczasem, zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 14 lipca 2020 r., III SA/GI 15/20 w sprawie tzw. „stref wolnych od ideologii LGBT”, w którym sąd wskazuje, że *„Organ władzy publicznej powinien pozostawić w spokoju sferę życia seksualnego obywateli, nie powinien czynić z niej przedmiotu swej działalności uchwałodawczej”*.

Art. 53 ust. 3 Konstytucji RP

Podkreślanie wyłącznie przyjemności i satysfakcji płynącej z życia seksualnego, dyskutowanie rozmaitych technik seksualnych z uczniami, którzy nie tylko nie są pełnoletni, ale też znajdują się w tej fazie rozwoju psychofizycznego, w którym występuje duże ryzyko podejmowania zachowań nieprzemyślanych i nieodpowiedzialnych, w tym popadnięcia w uzależnienia (m.in. od współżycia seksualnego z dużą liczbą partnerów) oznacza nie uwzględnienie stopnia dojrzałości dziecka i tym samym narusza art. 53 ust. 2 Konstytucji RP.

4. Niespójność wewnętrzna projektu

Propozycja zmiany podstawy programowej jest niespójna wewnętrznie w kluczowej kwestii, tzn. odwołania do wartości.

Najważniejszą wartością, na jaką się powołuje w Dziale I jest godność człowieka, która stanowi „*fundamentalną wartość na wszystkich etapach jego życia*”. Wbrew temu, w zakresie życia rodzinnego całkowicie pomija się rozważenie aspektu godności dziecka jako takiego (tzn. np. przyszłego dziecka tegoż ucznia, które ma prawo do wzrastania w bezpiecznej i normalnie funkcjonującej rodzinie), przedstawia się je natomiast w kategorii niepożądanego przedmiotu lub zdarzenia, których należy unikać (metody antykoncepcji).

Podobnie w części dotyczącej seksualności, poza słusznymi rozważaniami o konieczności przyzwolenia na relację seksualną i wadliwości przemocy pomija się znacznie ważniejszy, bo mający charakter codzienny a nie patologiczny, wymiar godności partnera jako osoby ludzkiej, który nie jest jedynie źródłem przyjemności odczuwanej przez zainteresowanego, ale przede wszystkim będący drugą, równie ważną stroną relacji budowanej na wzajemnym zaufaniu i odpowiedzialności.

5. Niedostosowanie przekazywanych treści do wieku uczniów

Zgodnie z wiedzą o okresach sensytywnych w życiu dziecka i młodego człowieka, w wieku od około dwunastego do około dwudziestego roku życia staje się on zdolny do wyrobienia w sobie i utrwalenia postaw altruistycznych, w tym odpowiedzialności i dbałości o dobro drugiej osoby oraz o dobro wspólne. Jest również udowodnione, że w okresie do około osiemnastego roku życia psychika młodego człowieka nie jest jeszcze w pełni ukształtowana i nie jest odporna na szkodliwe bodźce, w szczególności młody człowiek znacznie łatwiej popada we wszelkiego rodzaju trwałe uzależnienia.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać na niedostosowanie proponowanych treści do etapu rozwojowego młodego człowieka, na którym mają być przekazywane, czego skutkiem mogą być również niekorzystne skutki zdrowotne (szczególnie w zakresie zdrowia psychicznego). Należy tu zwrócić przede wszystkim uwagę na Dział VII proponowanej podstawy programowej, a w szczególności obszar fakultatywny, podkreślają kwestie przyjemności seksualnej i jakości życia seksualnego, z całkowitym pominięciem tak istotnych kwestii jak:

- a) psychologiczne konsekwencje wczesnej inicjacji seksualnej i jej wpływ na przyszłe wybory dokonywane w życiu dorosłym (np. brak umiejętności utrzymania wyłącznej relacji w małżeństwie),
- b) ryzyko popadnięcia w uzależnienia w tym zakresie,
- c) oczywiste powiązanie sfery seksualnej ze sferą etyczną, uczuciową oraz postawą odpowiedzialności za partnera,
- d) świadomość nieodwracalnych skutków decyzji w zakresie życia seksualnego; nie chodzi przy tym wyłącznie o problem wczesnego rodzicielstwa, etyczne aspekty ewentualnej aborcji i jej długofalowe konsekwencje psychologiczne, ale też o „zwykłe” skutki nadużycia ufności drugiej osoby, która żywi nadzieję na trwałość wzajemnej relacji w obszarze nie tylko seksualnym.

Nie budzi wątpliwości, że taki cząstkowy przekaz nie powinien kierowany do młodzieży w wieku 14 -19 lat, którzy bez wsparcia przyjaznych dorosłych nie mogą sami rozeznąć się w całości problematyki związanej z seksualnością i tym samym mogą podejmować decyzje szkodliwe dla nich samych.

Z poważaniem

Jacek Jonak

Wiceprzewodniczący Zarządu

Stowarzyszenie Przymierze Rodzin